

Byłego jenca

Julian Baranowski  
 KIERA  
 HISTORICZNA  
 przesiedlony w sierpniu 1939r. rocznik 1902.  
 kowal żonaty.

Dnia 28. ix 1939r. dostalem sie do  
 niewoli w miescie Rowne w ranczynie  
 niemieckiej.

Po zabraniu do niewoli zostalem za-  
 sieriony do obozu kopalnia Rossja.

Dnia 8. x. 39r. zostalem przysieriony  
 do obozu Dubno pracowalem przy bu-  
 dowie rowy. Dnia 10. xi. 39r. przyjecha-

lin do obozu Rowne, pracowalem przy  
 budowie rowy. Dnia 16. v 1940r wyslano

nas do obozu Tuligłowy pow. Droho-  
 bycz, pracowalem przy budowie dro-  
 gi. Dnia 4. vi 1940r. przysieriony do obo-  
 zu Kosciska pracowalem na rowy.

Dnia 28. v 1941r. wyjechalem do

1944  
 sbozu Karlury pracovatem na lot-  
 nicku. Gdy rozpocząła się wojna z niem-  
 cami wywieziono nas dnia 23/VI 1944.  
 do Włocławski, i zara nas wysiedli do  
 obozu Stabiejska.

Obozy składały się z baraków robio-  
 nych z desek, w których parował brud  
 i były pełne.

Pracownicy byli polacy, rusini, cygani  
 z Górski. Pracami strasnymi byli i do-  
 bry pośrednicy nam, moralnie prowa-  
 dzili się dobrze, wzajemnie pomaga-  
 łąm jeden drugiemu.

Życie oboje było bardzo ciężkie. Kai-  
 dego dnia pobudka o godz. 5. praca trwa-  
 ła po 8 i 12 godzin dziennie. Za  
 pracę naszą pracy otrzymywaliśmy  
 36. rb. tylko. Wyżywienie bardzo  
 było ciężkie dwa razy dziennie

radka na kolajc kava crvena  
 i хлеба стурмвалем по 400 gr.  
 gdje nigdy nie mogli vyrobic ich  
 normy. Sturmvalem jedne spodnie  
 i podajku, nevy ti byly stare i brud-  
 ne. Zycie koleienicke formisty  
 nam bytu dobre, zycie kultural-  
 nego nie bytu uspelnie.

Stonensk vlady N. H. V. D. do  
 Polakio byl wogo usporobiony, pre-  
 klinati na rošnie, znegali sie nad  
 nami. Nie bytom batomy, lecr ran  
 mnie kopnat nauclnik konwoju  
 zato, cem nie vyrobil normy, po  
 radit mnie do kareclu.

Propaganda komunitarna byla  
 bardzo oluia politruk stvit nam  
 zavne ich komitytuzje, vychvalat  
 ze u nich jest myslenie ni wozym

siwicie. Informacje o Polacu nie mia-  
 tem zupełnie natomiast sio wici zan-  
 nie mogli, ze polska przesadzila na wicki  
 juu; nigdy nie powstanie.

Prace lekarska bardzo slaba z prowo-  
 du braku lekarstw. Przez caly czas zmas-  
 to sio wicie 4 osoby nieznane mi nowi-  
 ka, jeden w Mosciakach powiatu nie-  
 jedworcki, ze dwowa; jeden zostal za-  
 strzelony za to co uciekal z niewoli nie-  
 znanego mi nowika z Poznanskiiego  
 w Mosciakach.

Przez caly czas niewoli moj stryma-  
 lem dwie siostry: s. luty i s. wronka wol-  
 nej wony. Dnia 24 VIII 1944. zostalem zwol-  
 niony z obozu w Starobielku po strymania  
 100 rb. odskodowania; bezporednio  
 przyjechalem do Lachow i zastapilem wlo-  
 wiska polskiego z przydziolem do 6 p. a. p.  
 N. p. dnia 1. III 1945. Baranowski J. J.